



KOMITET WYKONAWCZY
Towarzystwa
STRĄŻY KRESOWEJ

ul. Nowy-Świat № 21, pokój //
Telefon № 127-50.

№ 3840/21W

8130 Jg
Warszawa dnia. 23/VI 1921.r.

W Pan Major
ŚW I T A L S K I

B E L W E D E R

Kierownictwo Prac Zagranicznych Tow. Straży Kresowej prze-
syła pruy niniejszym Sprawozdanie z Sytuacji na Podolu od 1/VI
do 10/VI 1921.r. oraz Sprawozdanie z Sytuacji na Białorusi od
1/VI do 15/VI 1921.r.-

Dot. Straż

Kierownik Prac Zagranicznych.

ADJUTANTURA GENERALNA		PIŁSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York
Kierownik Prac Zagranicznych		
L. dz. 8130 Jg		
Wpłynęło dn.	20 IX	1921 r.
Wyszło dn.		1921 r.
Załączników		

M. Sabrawski
Kierownik Kancelarii Głównej

Sytuacja na Podolu.

w c. czerwiec /1 - 10/

Rozpr

Stosunek władz bolszewickich do ludności polskiej.

Akcja przeciwpolska. Przeważnie we wszystkich instytucjach rządowych

i administracyjnych bolszewickich na Podolu pracują galicyjscy ukraińcy, zajmują oni kierownicze stanowiska w miejscowych "rewkonach" i jako obczeni z językiem polskim prowadzą wszelką robotę agitacyjną wśród ludności polskiej. Oczywiście agitacja ta skierowana jest przeciw Polsce. Wszelkie pisma, broszury, plakaty, oświecające i krytykujące państwo Polskie są ich robotą, gdyż kierują oni prawie wszystkimi politycznymi sekcjami /"politoddziel" / które istnieją przy urzędach cywilnych i wojskowych na Podolu. Akcja przeciwpolska, która prowadzi galicyjanie przy pomocy "politoddziłów" nie ogranicza się do spraw politycznych, lecz skierowana jest wogóle przeciw życiu i kulturze polskiej na Podolu. Ukraińcy-galicyjanie w swej działalności usiłują wprowadzić na grunt podolski antagonizm pomiędzy ludnością polską a ukraińską. Piastując również urzędy administracyjne lokalne wyróżniają oni w swej działalności ukraińców, podnosząc ich do kategorii uprzywilejowanych, przeciw ludności polskiej stosują najostrejsze zarządzenia i wymagają od niej pełnienia najcięższych obowiązków społecznych. Dość wymienić, że rekwizycjami obciąża się przede wszystkim Polaków. Chłopów polskich bez wytechnienia pędzą na "toróspany" mobilizują do robót polowych, rabania lasów, naprawiania dróg. Gdzie tylko zamieszkuje gospodarz-polak, budynki i parkany są przez wojsko rozbierane na opał, a skargi ludności polskiej nie odnozą żadnych rezultatów. Zaznaczyć należy, że tubylcza ludność ukraińska nie bierze w tej akcji udziału, a nieraz nawet staje w obronie poszkodowanej ludności polskiej. Przeciw polakom występują przeważnie tylko napływowy element z Rosji i czerwonogwardziści, wśród których akcja galicyjan znalazła zwolenników /z powodu energicznej propagandy/, za pomocą specjalnych wydawnictw t.zw. "Czerwonej Galicji".

Stosunki w szkolnictwie. Jak zaznaczyliśmy poprzednio, na całym Podolu istnieje zaledwie kilka szkół początkowych i tylko jedno gimnazjum w Kamieńcu Podolskim. Program i wykłady zastosowane są do ustawodawstwa szkolnego bolszewickiego, wobec tego istnieje tylko 5 klas, a cała nauka odbywa się według bolszewickich metod nauczania. Obrany i krzyże są ze szkół usunięte, wykłady religijne wzbronione, a personel nauczycielski musi odbyć obowiązkowy kurs nauk komunistycznych. Kilkakrotnie gimnazjum to przechodziło krytyczne chwile z powodu stosunków materialnych, braku środków pomocniczych naukowych, książek i t.d. Mimo to, dzięki ofiarności społeczeństwa i poświęceniu się personelu nauczycielskiego gimnazjum przetrwało do chwili obecnej. W ostatnich czasach władze bolszewickie niejednokrotnie szukały powodów, aby gimnazjum to zamknąć, gdyż w działalności nauczycieli dostrzegli się szkodliwych wpływów na młodzież, która wydawała się im zbyt gorliwą w praktykach religijnych. W dniu 13 maja w gimnazjum w Kamieńcu Pod. ~~xxxxxxx~~ miało miejsce następujące zajście. W czasie modlitwy dzieci wpadł do gimnazjum przedstawiciel Oświaty, rozpedził modlących się i zagroził, że jeżeli się drugi raz powtórzy, to wszystkich biorących udział w modlitwie wyśle w głąb Rosji. Dyrektora gimnazjum, Kotowicza natychmiast zaarrestowano, a szkole zagrożono zamknięciem. Sytuację rozstrzygnął fakt, iż uczniowie sami udali się do władz i zakomunikowali, że oni sami bez namowy starszych i dyrektora na swym zebraniu uchwalili urządzenie modlitwy w szkole. Na skutek ten interwencji dyrektor Kotowicz został na drugi dzień zwolniony. Dalsze następstwa tego zdarzenia i los jaki spotkał gimnazjum kamienieckie potem zaj-

soiu jeszcze nie są wiadome.

Sprawy wyznaniowe. Ludność dalszych powiatów Podola pozbawiona jest

zupelnie opieki religijnej. W powiatach mohylowski i uszyckim, kościoły wszystkie zamknięte, ludność katolicka żyje niespowiadając się, dając od paru miesięcy są niechrzczone, umarłych grzebią bez księdza. Ludność katolicka jest z tego powodu rozpaczona. W parafiach pogranicznych, gdzie są księża, kościół staje się jedynym ośrodkiem, gdzie ogniskuje się i skupia żywioł polski, to też życie parafji ma dziś na Podolu pierwszorzędne znaczenie w kulturalnym rozwoju ludności polskiej. Tamże rozwój życia parafji przesładowanie i niebezpieczeństwo na jakie naraża się osoba księdza wśród wrogo usposobionych i nieprzychylnych komisarzy bolszewickich, którzy na wszelkie wykroczenia antykatolickie nie reagują zupełnie. W Sokolem w dniu 20 kwietnia zamordowanym został ksiądz, aż kościół zrabowany doszczętnie przez oddział wojska. Żołnierze dopuszczali się przy rabunku świętokradstwa.

Powstania i zbrojne wystąpienia ludności. Zatargi zbrojne ludności i

grup powstańczych wciąż niepokoją władze bolszewickie. W wymienionym okresie miało miejsce wystąpienie powstańczych grup: ataman używający pseudonimu "Saxanoga" zorganizował ruch zbrojny w miejscowościach Lityn, Latyczów i Derażnie. Napady powstańców zorganizowane były w tymże czasie na linii kolejowej Fastów-Koziatyn. Według ostatnich wiadomości Lityn przez jakiś czas pozostawała w rękach powstańców i był zajęty ostatnio przez oddział kawalerji "baszkirskiej" w walkach zginęło 30 powstańców. /Wiadomości te są źródłem nieurzędowych./ Zniwa na Ukrainie i chłopci. Bolszewicy podjęli akcję zmierzającą do zorganizowania żniw. Na terenie ukraińskim powstały specjalne warsztaty do reparacji uszkodzonych maszyn parowych i młóceńców. Na stacjach Kamieniec-Płoskirów-Winnica stoją pociągi z narzędziami rolniczymi, które bolszewicy przywieźli z Rosji, aby jak najszybciej zebrać i wymlócić zboże na prawobrzeżnej Ukrainie. Według zarządzeń władz każdy gospodarz obowiązany jest dostarczyć zboże ze swego zbioru we wskazanym miejscu, gdzie pod nadzorem i ścisłą kontrolą ma się odbywać młócenie. Zarządzenie to, jak zresztą każde inne spotkało się z nieufnością ludności. Ludność Kijowszczyzny przyjęła to zarządzenie pod strachem teroru, ludność zaś Podola i terenów pogranicznych w wielu miejscowościach wypowiedziała się, że stanowczo nie zwiezie zboża do młócenia, o ile takowe będzie wspólnie młócone. Oczywiście, niechęć ta wypływa z tego powodu, że ogranicza się w ten sposób samodzielność poszczególnych gospodarstw. W powiatach Kamienieckim, Mohylowskim i Uszyckim na propozycje bolszewików że zboże ma się młócić wspólnie chłopci na swych zebraniach stanowczo się wypowiedzieli przeciw, a to z powodu tego, że wśród nich panuje przekonanie, że 1/ bolszewicy akcję przygotowań żniw zmierzają do tego by zboże z Ukrainy wywieźć do Moskwy i, że 2/ niewykluczone jest iż w najbliższym czasie Podole zajmą polacy lub Rumuni. Pogłoska ta ma te uzasadnienie, że w ostatnich czasach w urzędach bolszewickich mówi się głośno o tem, że o ile bolszewicy nie wyszkolą wypełnia zobowiązań i niewypięcą omówionej ilości ziarna, to Polacy okupować będą całe powiaty Podola.

Przybycie oddziału polskiego bolszewickiego na Podole. W drugiej połowie maja przybył do Winnicy "Czerwony pułk Warszawy" składający się przeważnie z polaków uchodźców z roku 1915. Oddział ten jest dobrze umundurowany i wyekwipowany. Na głowach noszą czapki strzeleckie /amerykańskie pierożki/ z literami P.K.K.L., oficerowie oprócz tego mają kokardy. Oprócz tego oddziału na Ukrainie jest rozlokowany inny oddział polski, mianowicie w Odessie, na on koszarę przy ulicy Beszkowskiej. Wojska przygotowania bolszewickie. Bolszewicy w dalszym ciągu zają-

gają coraz to nowsze oddziały na Ukrainę prawobrzeżną. Całe Podole od Zwierynki na południe jest dziś terenem przewarszu wojsk bolszewickich. Bolszewicy zciągają na Ukrainę przeważnie oddziały wojsk obcych t. j. baszkirów, tatarów, kirgizów i innych wschodnich narodowości b. Rosyjskiego Imperjum. Według wiadomości otrzymanych w Kamienieckim Wojskowym, spodziewanem jest przybycie na teren pograniczny Zbrucza 60 eszaków z wojskiem. Świadomość ta była przesłana telegraficznie przez Kijowski Okręg wojskowy i podpisana przez Jakowlewą. Nazwy od-

działów i skład poszczególnych rodzajów broni podany był w poprzednim komunikacie. Obecnie podajemy do wiadomości ostatnie z rozkazów Władz naczelnych wojskowych na Ukrainie w związku z przygotowaniami wojennymi bolszewików. W dniu 1 czerwca br. Wojewski wojenkom do wszystkich Ujezdwojenkonów wydał rozkaz by zarejestrować /wziął na uczt/ wszystkich inżynierów, techników i tp. zdolnych do świadczeń wojskowych. Poleceno również do dnia 15 lipca dać wykaz wojskowych materialów znajdujących się w składach wojskowych gar-kuchem, umów telefonicznych urządzeń i t.d. Uszkodzenie rzeczy zremontować i naprawić. Do wykonania wyżej wymienionych robót użyć ostatecznych środków.

MILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

KOMUNIKAT

KIEROWNICTWA PRAC ZAGRANICZNYCH Nr.2.

Sytuacja na Białorusi.

~~do chwili (4-15)~~

Stosunki w powiecie Nieświńskim.

Dnia 1 czerwca b.r. milicja kordonowa bolszewicka została zlikwidowana. Przeważna większość milicjantów wraz z dezertersami z armii bolszewickiej przechodzi granicę i zgłasza się w defensywie 2 armii, wyrażając chęć walczenia przeciw bolszewikom. Tworzą oni niewielkie oddziały partyzanckie po 30 - 25 ludzi i spekulują przeważnie w pasie pogranicznym bolszewickim. Działalność grup powstańczych w powiecie słuckim.

Działalność grup powstańczych w powiecie słuckim przybiera coraz większe rozmiary. Grupy partyzanckie operują przeważnie na terenie pogranicznym i stale niepokoją placówki pograniczne, wobec czego utrzymywane jest przez bolszewików stała pogotowie wojskowe. Napady oddziałów partyzanckich odbywają się przeważnie w nocy. W ostatnich czasach /1/VI - 15/VI/ zorganizowane zostały napady w następujących miejscowościach: 1/ we wsi Telechowcach oddział partyzancki napadł na miejscowy "kewior" przyozem został zabity komisarz Zinkowicz, post-runek rozpuśczone, a kancelarja zrabowana. Partyzanci uszli bezkarnie 2/ w miasteczku Szacku partyzanci urządzili pogrom ludności żydowskiej, 3/ w Słucku doszło do poważnych starć z partyzantami. Oddział bolszewicki rozpuśczone, partyzanci zawiadnęli 2-ma szutami pancernym. Oddziały partyzanckie kryją się w lasach około Worobjera. Skupiają się tutaj większe siły powstańcze. Oddziały bolszewickie znajdujące się na tym terenie są nieliczne i w ostatnich czasach znacznie zostały do połowy. Pozostała część roznie szczona niewielkimi grupkami po wsiach i miasteczkach pogranicznych.

Wśród ludności powiatu Słuckiego panuje ustalona opinia, że bolszewicy pozostają w powiecie czasowo i że muszą w przyszłości ustąpić, dlatego tu wszystkich zarządzenia przyjmowane są z rezerwą przez ludność i traktowane są jako tymczasowe, związane z obecną sytuacją, która powinna ulec zmianie.